

**Joanna Szyjewska-Bagińska\***

Uniwersytet Szczeciński

## UMOWY PRZENOSZĄCE AUTORSKIE PRAWA MAJĄTKOWE NA CZAS OKREŚLONY

### Streszczenie

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wymienia dwa rodzaje umów dotyczących autorskich praw majątkowych: umowę przenoszącą prawa autorskie oraz umowę licencyjną. Różnice pomiędzy umową przenoszącą prawa a umową licencji wyłącznej nie są klarowne, głównie z tego powodu, że istnieją wątpliwości co do charakteru ostatniej z wymienionych, a mianowicie, czy wywołuje skutek rozporządzający, czy jedynie obligacyjny. Oczywistym jest, że umowa licencyjna kreuje stosunek prawny o charakterze ciągłym, w przeciwieństwie do umowy przenoszącej prawa autorskie, w której świadczenie zbywcy ma charakter jednorazowy. W praktyce obrotu przyjmuje się za dopuszczalne zawieranie umów przenoszących autorskie prawa majątkowe na oznaczony z góry okres. Zastrzeżenie terminu końcowego w umowach zobowiązujących do świadczeń ciągłych oraz okresowych nie budzi wątpliwości. Zastrzeżenie terminu końcowego w umowach zobowiązujących do świadczeń jednorazowych istotnie modyfikuje wykreowany przez strony stosunek cywilnoprawny. W artykule przedstawiono analizę umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych na ograniczony umownie czas, w kontekście jej zgodności z normami kompetencyjnymi zawartymi w prawie cywilnym oraz prawie autorskim. W artykule odwołano się do reguł wykładni oświadczeń woli zawartych w art. 65 § 2 k.c., reguły interpretacyjnej wynikającej z art. 65 prawa autorskiego oraz zgodności celu i treści umowy z właściwością (naturą) stosunku cywilnoprawnego.

**Słowa kluczowe:** prawo autorskie, umowa licencyjna, umowa przenosząca autorskie prawa majątkowe, czynność prawna warunkowa i terminowa

\* Adres e-mail: [jszyjewska@mec.univ.szczecin.pl](mailto:jszyjewska@mec.univ.szczecin.pl)

## Wstęp

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm., dalej zwana PrAut) jest aktem prawnym regulującym w sposób szczególny problematykę umów, których przedmiotem jest dobro intelektu zwane utworem. Stosunki umowne, których przedmiotem jest utwór prawa autorskiego, systematycznie zyskują na znaczeniu. Dobra o charakterze niematerialnym stają się bowiem skomercjalizowanym „towarem” nabywanym w obrocie handlowym, niezbędnym dla funkcjonowania przedsiębiorstwa. Dobra te stanowią nierzadko o zamożności przedsiębiorcy i stają się istotnym składnikiem jego majątku, stanowiącym o wartości i znaczeniu przedsiębiorstwa<sup>1</sup>. Z uwagi na wzrost znaczenia komercjalizacji dóbr intelektu, a tym samym zobowiązań umownych dotyczących tych dóbr, w ostatnim czasie pojawiły się monografie dotyczące problematyki obrotu autorskimi prawami majątkowymi<sup>2</sup>. Analiza zagadnienia zobowiązań umownych, których przedmiotem są prawa autorskie, wobec lakonicznej regulacji ustawowej zawartej w PrAut, nadal budzi wątpliwości.

PrAut ogranicza się do wskazania dwóch typów umów: umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe oraz umowy licencyjnej<sup>3</sup>. Z uwagi na niekonsekwentne regulacje zawarte w rozdziale piątym PrAut, dotyczącym zarówno umów przenoszących prawa autorskie, jak i umów licencyjnych, różnice pomię-

<sup>1</sup> Zgodnie z art. 55 (1) k.c., przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje on m.in.: oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa); patenty i inne prawa własności przemysłowej; majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne. Do majątku przedsiębiorstwa należą zatem: znaki towarowe przysługujące przedsiębiorcy, nazwa przedsiębiorcy, prawa do programów komputerowych i elektronicznych baz danych.

<sup>2</sup> B. Giesen, *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013; P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012; T. Targosz, K. Włodarska-Dziurzyńska, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010; E. Traple, *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010.

<sup>3</sup> Ustawa nie zawiera, na wzór księgi trzeciej k.c., części szczególnej regulującej typowe umowy prawa autorskiego. To rozwiązanie, przyjęte przez polskiego ustawodawcę, jest krytykowane w doktrynie. M. Kępiński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie*, red. J. Barta, t. 13, Warszawa 2013, s. 584; P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012, s. 53. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że proces wykształcania się umownych form korzystania z praw autorskich, rozpoczęty na początku XX wieku, nie został jeszcze zakończony. Jest prawdopodobne, że w przyszłości dojdzie do wykształcenia się poszczególnych rodzajów licencji albo do wykształcenia nowych jej postaci, np. wywołujących skutki rzeczowe i jedynie obligacyjne. B. Giesen, *Umowa licencyjna...*, s. 70–72.

dzy tymi umowami nie są klarowne. Dotyczy to zwłaszcza odrębności między licencją wyłączną a umową przenoszącą prawa autorskie<sup>4</sup>. U podstaw tych wątpliwości leży podstawowe zagadnienie, jakim jest charakter umowy licencyjnej<sup>5</sup>. Wyrażany jest pogląd, że wszystkie umowy prawa autorskiego należy traktować jako umowy nienazwane, z uwagi na ogólne regulacje ustawowe<sup>6</sup>. Jednocześnie PrAut zawiera szereg regulacji szczególnych, również o charakterze imperatywnym, których celem jest ochrona interesów twórcy jako strony umowy. Jest to realizacja zasady *semper pro auctore*.

W praktyce obrotu przyjmuje się za dopuszczalne zawieranie umów przenoszących autorskie prawa majątkowe na oznaczony z góry okres czasu. Doktryna w zasadzie nie neguje takiej konstrukcji umowy. Wskazuje się, że przeniesienie autorskich praw majątkowych nie powoduje całkowitego zerwania więzi twórcy z utworem, z uwagi na nieprzenoszalność autorskich praw osobistych oraz na przysługujące twórcy prawo kontroli sposobu korzystania z dzieła<sup>7</sup>. Analizując treść i cel takich umów, można jednak mieć wątpliwości, czy strony mają kompetencje do takiego ukształtowania stosunku umownego.

Z uwagi na fakt, że większość umów, których przedmiotem są utwory prawa autorskiego, jest zawierana pomiędzy twórcą utworu a jego bezpośred-

<sup>4</sup> B. Baliga, M. Kućka, *Korzystanie z praw autorskich. Użytkowanie i dzierżawa a licencje*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2008, z. 2, s. 9–12; E. Traple, *Umowy...*, s. 2.

<sup>5</sup> B. Giesen, *Umowa licencyjna...*, s. 65 i nast.; M. Kępiński, *System...*, t. 13, s. 636–642; Z. Okoń, *Charakter prawny umowy licencyjnej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej 2009, z. 3, s. 31; T. Targosz, [w:] T. Targosz, K. Włodarska-Dziurzyńska, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 82–91; E. Traple, *Umowy...*, s. 26–31 i wskazana w tych pozycjach wcześniejsza literatura.

<sup>6</sup> P. Ślęzak, *Umowy w zakresie współczesnych sztuk wizualnych*, Warszawa 2012, s. 52. Autor ten zaproponował również nową ciekawą systematykę umów prawa autorskiego, dokonaną według celu umowy. Zob. P. Ślęzak, *Umowy w zakresie...*, s. 171.

<sup>7</sup> E. Traple, *Umowy...*, s. 23; T. Targosz stwierdza, że brak jest jakichkolwiek przepisów, które ograniczałyby stosowanie terminu do przenoszenia praw, dlatego stronom umowy przysługuje niemal pełna swoboda. Jedynym ograniczeniem jest okoliczność wygaśnięcia praw. W pozostałych przypadkach brak wskazania terminu w umowie oznacza, że strony dokonały przeniesienia „definitywnego” (zob. T. Targosz, *Umowy przenoszące...*, s. 201–202). M. Kępiński stwierdza, że przeniesienie prawa jest w zasadzie ostateczne, aczkolwiek prawa te mogą powrócić do autora w kilku przypadkach, m.in. wystąpienia przewidzianych umową okoliczności znoszących umowę – np. upływ terminu, na jaki umowę zawarto (M. Kępiński, [w:] *System...*, s. 600; J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 163). Przeciwny takiej konstrukcji jest natomiast P. Ślęzak. Autor ten stoi na stanowisku, że czasowe przeniesienie prawa jest niedopuszczalne, z uwagi na sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego danego rodzaju. Celem gospodarczym umowy przenoszącej prawa majątkowe autorskie jest definitywne przejście określonego w kontrakcie wycinka prawa na nabywcę. Dlatego „czasowe” przeniesienie należy uznać za sprzeczne z naturą umów przenoszących (Zob. P. Ślęzak, *Umowy w zakresie...*, s. 180–181).

nim kontrahentem, rozważania zawarte w niniejszym opracowaniu zostają ograniczone wyłącznie do stosunków określanych w literaturze mianem „pierwotnych umów autorskich”<sup>8</sup>, czyli umów zawieranych między twórcą utworu i jego kontrahentem.

### Sprzeczność czynności prawnej z ustawą

Na gruncie prawa zobowiązań obowiązuje podstawowa zasada swobody kształtowania treści umów, wyrażona w art. 353<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego. Wolność kontraktowa to stworzona przez normy prawa, dla podmiotów cywilnoprawnych, możliwość (kompetencja) ustanawiania, uchylania i zmiany ich obowiązków oraz uprawnień umownych, a więc kompetencja do tworzenia, zmiany i znoszenia stosunków zobowiązaniowych w drodze dokonywanych czynności prawnych – umów<sup>9</sup>.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c.: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zasada swobody umów ma szerokie zastosowanie w prawie zobowiązań. Na gruncie umów prawa autorskiego jest ograniczona szeregiem przepisów chroniących w sposób szczególny interesy twórcy, mających charakter bezwzględnie obowiązujący. Istotne znaczenie dla oceny granic swobody stron kształtowania stosunków umownych ma również art. 58 § 1 k.c. Stanowi on: „czynność prawna sprzeczna z ustawą, lub mająca na celu obejście ustawy<sup>10</sup> jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy

<sup>8</sup> M. Kępiński, [w:] *System...*, s. 586.

<sup>9</sup> P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, s. 2; *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, Warszawa 2006, s. 419–420; Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 94–99; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 126–127. Zasada autonomii woli i wolności umów, zakładając swobodę kształtowania stosunków prawnych przez strony umowy, z natury rzeczy zakłada subiektywizm i arbitralność stron. W konsekwencji może prowadzić do nierównorzędności stron kontraktu. Faktyczna nierówność kontraktowa jest jednak wkomponowana w logikę mechanizmów prawa prywatnego, a jako taka, nie może być sprzeczna z konstytucyjną zasadą równości podmiotów. Zob. M. Safjan, *Autonomia woli a zasada równego traktowania*, [w:] *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań*, red. E. Gniewek, K. Górską, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 357 i nast.

<sup>10</sup> Niektórzy przedstawiciele doktryny zauważają, iż w zasadzie obejście ustawy stanowi dookreślenie pojęcia „sprzeczności z ustawą”, gdyż czynności dokonane *in fraudem legis* są zawsze czynnościami *contra legem*. Z. Radwański, [w:] *System...*, s. 232.

ustawy<sup>7</sup>. Za nieważną jest uznawana również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Paragraf 3 art. 58 k.c. przewiduje też możliwość, że sankcją nieważności dotknięta jest jedynie część czynności prawnej.

W pierwszej kolejności warto podkreślić, że zarówno art. 353<sup>1</sup> k.c. jak i art. 58 § 1 k.c. odwołują się do celu czynności prawnej. Cel czynności prawnej nie może być sprzeczny z prawem. Uzgodniony przez strony cel czynności nie musi być wyartykułowany bezpośrednio w treści umowy, lecz może być ustalony na podstawie okoliczności towarzyszących jej dokonaniu<sup>11</sup>. Istotny jest również dalszy cel kontraktu, czyli taki stan rzeczy, jaki ma zostać osiągnięty przez wykonanie zobowiązania (realizację obowiązków stron). Cel stosunku prawnego należy ujmować najszerszej, obejmując nim wszelkie, nawet pośrednie i odległe, następstwa czynności prawnej<sup>12</sup>. Konieczne natomiast jest, aby cel czynności prawnej był znany wszystkim stronom tej czynności<sup>13</sup>. Reasumując, zamierzony cel umowy, rozumiany jako stan rzeczy, który ma dana umowa wykreować jednomyślną wolą stron, musi być zgodny z przepisami ustawy, a ponadto z właściwością (naturą) danego stosunku cywilnoprawnego.

Przechodząc natomiast do problemu uzgodnionej w umowie treści czynności prawnej, trzeba wskazać na jej relacje do tzw. norm kompetencyjnych. Przepisy art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 58 § 1 k.c., a także przewidziane w nich sankcje powodujące wadliwość czynności prawnej, nawiązują do problemu przekraczania norm kompetencyjnych. Norma kompetencyjna przyznająca podmiotom prawa prywatnego swobodę umów jest wskazywana jako szczególnego rodzaju norma postępowania. Jest to norma nakazująca, w sposób pośredni, realizację określonych zachowań<sup>14</sup>. Norma kompetencyjna może zawierać pewne ograniczenia (nakazy), które nakazują stronom konieczność postępowania zgodnie z treścią normy dla realizacji określonego celu i wywołania określonego skutku prawnego. Czynność prawna mieszcząca się w granicach owych nakazów wywołuje zamierzony skutek prawny. Natomiast w przypadku przekroczenia przez strony

<sup>11</sup> M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 204 i wskazane tam orzecznictwo.

<sup>12</sup> P. Machnikowski, [w:] *System...*, s. 471; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych art. 353<sup>1</sup> KC*, Kraków 2006, s. 178.

<sup>13</sup> M. Gutowski, *Nieważność czynności...*, s. 205–209. Autor wskazuje, że cel jednej ze stron, nawet skierowany przeciwko jednej ze stron, nie powinien być uznawany za cel czynności prawnej. Jest on niewłaściwym zamiarem jednej ze stron, który może być uwzględniony w ramach instytucji błędu, podstępu, wyzysku.

<sup>14</sup> P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 136–137.

norm kompetencyjnych, czynność dokonana przez strony jest dotknięta sankcją wadliwości, która w zależności od rodzaju naruszonych norm, ma różny skutek.

W pierwszej kolejności, do powstania konsekwencji prawnych umowy w postaci wykreowania stosunku prawnego, konieczne jest, aby zawierała ona pewne minimum niezbędnej treści. W przypadku umów jest to nazywane koniecznym „zakresem konsensu”. To minimum treści czynności prawnej warunkuje powstanie ważnego stosunku zobowiązaniowego. Każda umowa winna zatem określać podmioty czynności, przedmiot umowy, wolę wywołania określonych skutków prawnych oraz ewentualnie inne elementy nakazane normami regulującymi dany typ czynności<sup>15</sup>. Wymienione elementy pozwalają na zinterpretowanie umowy i ujawnienie intencji stron wywołania określonych skutków prawnych. Strony, zawierając umowę, zmierzają bowiem nie do nawiązania jakiegokolwiek zobowiązania, ale zobowiązania określonego typu. W tych przypadkach, gdy okoliczności wskazują, że wolą stron było utworzenie zobowiązania o określonym kształcie, konieczne staje się ustalenie wzorcowej, wyznaczonej w ustawie, konstrukcji zobowiązania danego typu i porównanie regulacji dokonanej przez strony z tą konstrukcją ustawową<sup>16</sup>. W doktrynie francuskiej wskazuje się, że każda umowa to zespół postanowień, które koncentrują się wokół pewnego jądra, nazywanego zobowiązaniem podstawowym, które musi być poszanowane. Podważanie zobowiązania podstawowego prowadzi zwykle do przekwalifikowania zobowiązania w inne, wbrew jego określeniu nadanemu przez strony<sup>17</sup>.

Z literalnego brzmienia art. 58 § 1 k.c. wynika, że sprzeczność czynności prawnej z ustawą, a dokładniej z normami prawnymi o charakterze imperatywnym lub semiimperatywnym<sup>18</sup>, powoduje nieważność tej czynności. Prawo pry-

<sup>15</sup> M. Gutowski, *Nieważność czynności...*, s. 213–217; Z. Radwański, *Teoria umów...*, s. 70–72.

<sup>16</sup> P. Machnikowski używa zwrotu „abstrakcyjny stosunek prawny”. Zob. P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 145–146; Natomiast M. Gutowski wskazuje na „czynność modelową”. Zob. M. Gutowski, *Nieważność czynności...*, s. 20.

<sup>17</sup> R. Trzaskowski, *Granice swobody...*, s. 351.

<sup>18</sup> W literaturze wskazuje się, że również sprzeczność czynności prawnej z normą kompetencyjną powoduje jej nieważność jako sprzecznej z prawem. Norma kompetencyjna nie może być zakwalifikowana do istniejącego trójpodziału norm prawnych względnie obowiązujących, bezwzględnie obowiązujących i semiimperatywnych, gdyż z uwagi na swoją specyficzną konstrukcję nie zawiera zakazu ani nakazu. Norma kompetencyjna nakazuje adresatowi zachować się w określony sposób wtedy, gdy podmiot wyposażony w kompetencję do dokonania określonej czynności konwencjonalnej uczyni z tej kompetencji użytek, realizując określony cel. Nieważność tej czynności jest pochodną tego, że czynność prawna, jak każda czynność konwencjonalna, musi być dokonana zgodnie z regulami ją konstruującymi, jeżeli ma stanowić coś więcej niż zwykłą czynność psychofizyczną. M. Gutowski, *Nieważność czynności...*, s. 234–240; P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 136–137.

watne, do którego z całą pewnością należy zaliczyć prawo autorskie, opiera się na zasadzie dyspozycyjności przepisów. Ta ogólna zasada zostaje wyłączona w dwóch przypadkach. Po pierwsze, w razie wyraźnego zastrzeżenia w przepisie jego imperatywnego lub semiimperatywnego charakteru. Przykładem takich regulacji w prawie autorskim są m.in. nakaz wyszczególnienia w umowie pól eksploatacji (art. 41 ust. 3 PrAut), zakaz obejmowania umową pól eksploatacji nie znanych w chwili jej zawierania (art. 41 ust. 4 PrAut), zakaz zawierania umów, których przedmiotem są wszystkie utwory lub utwory danego rodzaju danego twórcy, które powstaną w przyszłości (art. 41 ust. 3 PrAut), wymóg zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności dla umów przenoszących prawa i umów licencji wyłącznej (art. 53 PrAut; art. 67 ust. 5 PrAut). Przepis ma charakter imperatywny również wtedy, gdy jego wykładnia systemowa lub celowościowa prowadzi do wniosku, że norma prawna w nim zakodowana ma imperatywny charakter. Przykładem takich regulacji są m.in. przepisy umożliwiające twórcy odstąpienie od umowy lub jej wypowiedzenie w szczególnych wypadkach (art. 56 ust. 1 PrAut; art. 58 PrAut), regulacje chroniące prawo twórcy do wynagrodzenia i przyznające mu szczególne uprawnienia z tym związane (art. 44 PrAut; art. 47 PrAut; art. 48 ust. 1 PrAut), przepis zakazujący zawierania umów licencyjnych nie podlegających wypowiedzeniu dłuższych aniżeli pięć lat (art. 68 PrAut).

Analizując skutki prawne umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na czas oznaczony, można mieć wątpliwości, czy cel umowy, przy uwzględnieniu regulacji szczególnych PrAut, pozostaje w zgodzie z ustanowioną przez ustawodawcę zasadą ochrony pewnego minimum interesów twórcy.

### **Umowy dotyczące autorskich praw majątkowych**

Jak wspomniano wcześniej, PrAut przewiduje dwa rodzaje umów dotyczących autorskich praw majątkowych – umowę przenoszącą prawo oraz umowę licencji. Celem umowy przenoszącej prawo autorskie<sup>19</sup> jest wyzbycie się praw przez jeden podmiot (najczęściej twórcę utworu) i przeniesienie ich na kontrahenta umowy. Analizując treść art. 64 PrAut, należy stwierdzić, że umowa przenosząca autorskie prawa majątkowe została ukształtowana jako umowa o podwójnym skutku, tzn. skutku zobowiązująco-rozporządzającym. Umowa

---

<sup>19</sup> Umowa przenosząca prawo autorskie przenosi prawo na wskazanym w umowie polu eksploatacji. W zależności od zapisów konkretnej umowy, umowa może przenosić prawo autorskie na wszystkich znanych polach eksploatacji lub jedynie ich części.

zobowiązująca do przeniesienia prawa autorskiego przenosi je na nabywcę z chwilą przyjęcia utworu, chyba że postanowiono w niej inaczej. Mając na uwadze rodzaj świadczenia, do którego jest zobowiązany zbywca prawa, trzeba stwierdzić, iż jego świadczenie ma charakter jednorazowy. Treść i rozmiar świadczenia zbywającego oznaczony jest wyczerpująco, wyłącznie przez wskazanie zachowania, do którego jest zobowiązany, bez odwoływania się do czynnika czasu. Świadczenie twórcy polega bowiem na złożeniu oświadczenia woli o przeniesieniu na nabywcę autorskich praw majątkowych na wskazanych w umowie polach eksploatacji. Oczywiście strony mogą ustalić, że przeniesienie praw autorskich nastąpi pod warunkiem lub w wyznaczonym w umowie terminie, lecz to zastrzeżenie dotyczące kryterium czasu nie zmienia istoty świadczenia polegającego na translatywnym przeniesieniu praw na inny podmiot<sup>20</sup>. Celem takiej umowy jest wyzbycie się praw przez jeden podmiot celem ich przeniesienia na kontrahenta umowy. Przeniesienie prawa autorskiego do utworu nie następuje w całości, lecz na wskazanym w umowie polu eksploatacji, ale umowa przeniesienia, o ile została prawidłowo zawarta, ma skutek rozporządzający i wywołuje skutki *erga omnes*.

W najnowszej literaturze został wyrażony pogląd, że umowa przeniesienia autorskich praw majątkowych nie mieści się w kategoriach umów nazwanych lub nienazwanych. Przeniesienie praw autorskich stanowi jedynie pewien „schemat” konstrukcyjny – podobnie jak przeniesienie własności rzeczy – i dlatego do umowy tej nie można stosować cech szczególności w rozumieniu, jakie nadaje się jej w kontekście wyróżnienia umów nazwanych<sup>21</sup>. Z poglądem tym należy się zgodzić z pewnymi zastrzeżeniami. Przeniesienie praw autorskich jest swoistą konstrukcją (umową) modelową, szablonem nakładanym jako drugi element (warstwa) na kolejne umowy – czynności zobowiązujące, ale mające na celu dokonanie rozporządzenia prawami autorskimi na oznaczonych polach eksploatacji. Istotą przeniesienia praw autorskich jest wywołanie skutku rzeczowego – translatywnego przeniesienia prawa. Jednocześnie jest to swoista umowa modelowa nakładana na poszczególne umowy zobowiązujące i nierozzerwalnie łącząca się z nimi, w celu osiągnięcia skutków przeniesienia prawa, jako osta-

<sup>20</sup> Cecha translatywnego charakteru umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe jest wymieniana jako cecha zasadnicza umowy przenoszącej prawa autorskie. J. Barta, R. Markiewicz, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 411; T. Targosz, *Umowy przenoszące...*, s. 18–19.

<sup>21</sup> T. Targosz, *Umowy przenoszące...*, s. 98.

tecznego rezultatu transakcji<sup>22</sup>. Tak rozumiana umowa przeniesienia praw autorskich, jako umowa o podwójnym skutku (zobowiązująco-rozporządzającym), może zostać zakwalifikowana do grupy umów szczególnego typu, posiadających określone właściwości.

W przeciwieństwie do umowy przenoszącej prawa autorskie, umowa licencji kreuje stosunek prawny o charakterze nie jednorazowym. Licencja tworzy stosunek prawny o charakterze ciągłym, niezależnie od tego, czy uznamy skutki umowy licencyjnej za jedynie obligacyjne, czy też mające charakter rozporządzający<sup>23</sup>. Zakres praw i obowiązków stron umowy licencyjnej jest zależny od przyjętego modelu tej umowy. Umowa licencji jest bowiem postrzegana w doktrynie od strony negatywnej lub od strony pozytywnej<sup>24</sup>. Według pierwszego modelu świadczenie licencjodawcy polega na znoszeniu (*pati*) tego, że inny podmiot (licencjobiorca) korzysta z utworu<sup>25</sup>. Jest to obowiązek niepodjęcia czynności zarówno faktycznych, jak i prawnych, które licencjodawca normalnie mógłby podjąć na podstawie przysługującego mu prawa autorskiego, a które mogłyby udaremnić lub utrudnić korzystanie z dobra przez licencjobiorcę<sup>26</sup>. Zwolennicy pozytywnego modelu licencji do podstawowego obowiązku licencjodawcy, polegającego na tolerowaniu faktu korzystania z utworu przez licencjobiorcę, dodają natomiast jego obowiązek faktycznego umożliwienia licencjobiorcy ekonomicznej eksploatacji

<sup>22</sup> Tak konstrukcję modelową umowy rzeczowej przeniesienia prawa własności rzeczy ruchomej przedstawia W. Katner. Zob. W. Katner, *Umowne nabycie własności ruchomości*, Warszawa 1995, s. 41–66.

<sup>23</sup> Za rozporządzającym charakterem umowy licencyjnej opowiedzieli się: B. Giesen, *Umowa licencyjna w prawie autorskim. Struktura i charakter prawny*, Warszawa 2013, s. 77, 377; M. Kępiński, *System...*, s. 638 i nast. Skutki jedynie obligacyjne przyjmują: J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 143; Z. Okoń, *Charakter prawny umowy licencyjnej*, *Prace z Prawa Własności Intelektualnej* 2009, z. 105, s. 31 i nast.; T. Targosz, *Umowy przenoszące...*, s. 82 i nast.; T. Traple, *Umowy o eksploatację...*, s. 29 i nast. Inni podkreślają upoważniający charakter umowy licencyjnej: M. Kučka, *Stosowanie art. 59 k.c. do umów prawnoautorskich*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej* 2010, z. 108, s. 56 i nast.

<sup>24</sup> Analizę dwóch nurtów umowy licencyjnej przedstawia B. Giesen. Zob. B. Giesen, *Umowa licencyjna...*, s. 101–114.

<sup>25</sup> J. Błęszyński, *Prawo autorskie*, Warszawa 1985, s. 213–216; J. Skąpski, *Umowa licencyjna w prawie prywatnym międzynarodowym*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej* 1974, z. 1, s. 364–366.

<sup>26</sup> Z. Okoń, *Charakter...*, s. 40. Obowiązek licencjodawcy znoszenia działań licencjobiorcy jest wskazywany jako najbardziej charakterystyczny dla umowy licencyjnej. K. Grzybczyk, *Świadczenie charakterystyczne w autorskoprawnej umowie licencyjnej*, [w:] *Prawo własności intelektualnej, wczoraj, dziś i jutro*, red. J. Barta, A. Matlak, Kraków 2007, s. 144.

dzieła<sup>27</sup>. Jednakże w obu modelach licencji charakter świadczenia licencjodawcy, polegający na znoszeniu korzystania z utworu przez drugą stronę umowy i powstrzymaniu się z występowaniem przeciwko niej z roszczeniami ochronnymi, wskazuje, że stosunek prawny wykreowany przez tę umowę ma charakter terminowy. Świadczenie licencjobiorcy, polegające na korzystaniu z utworu w zakresie wynikającym z umowy, ma charakter świadczenia ciągłego, natomiast obowiązek uiszczania opłaty licencyjnej może mieć charakter okresowy bądź jednorazowy<sup>28</sup>. Istotą licencji jest zatem to, że zarówno uprawnienia, jak i obowiązki stron wynikające z tej umowy, mają charakter czasowy<sup>29</sup>. Podmiot udzielający licencji ma świadomość tego, że nie wyzbywa się przysługującego mu prawa. Akceptuje jedynie, że w okresie trwania umowy, jego uprawnienia do korzystania lub rozporządzania utworem zostają ograniczone na rzecz innej osoby.

W tym miejscu należy podkreślić rolę przepisów PrAut. Przepisy te zostały sformułowane w taki sposób, aby chronić interesy słabszej strony umowy, za jaką uważa się twórcę utworu. Ochrona wynikająca z tych przepisów sprowadza się do zapobiegania nabyciu przez korzystającego „nadmiaru” praw autorskich w stosunku do celu, któremu umowa ma służyć<sup>30</sup>. Na potrzeby niniejszego opracowania warto wspomnieć o dwóch regulacjach szczególnych dotyczących umów, których przedmiotem jest utwór prawa autorskiego. Mianowicie, w art. 65 PrAut została zawarta reguła interpretacyjna umów, zgodnie z którą „W braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji”. Oznacza to, że jeżeli analiza oświadczeń woli zawartych w umowie nasuwa wątpliwości, czy zamiarem stron i celem umowy było przeniesienie prawa czy jedynie ograniczenie tego prawa polegające na udzieleniu licencji, należy przyjąć wykładnię umowy korzystniejszą dla twórcy – brak translatyw-

---

<sup>27</sup> Katalog czynności, które jest zobowiązany podjąć licencjodawca jest zależny od tego, jakiego utworu prawa autorskiego dotyczy umowa licencji. Na przykład przy umowie dotyczącej utworu muzycznego winien wydać zapis nutowy umożliwiający odtworzenie utworu. B. Giesen, *Umowy licencyjne...*, s. 109–113.

<sup>28</sup> Z. Radwański jest zdania, iż nawet wtedy, gdy strony umówiły się na zapłatę czynszu najmu w sposób jednorazowy, to świadczenie ma charakter okresowy, gdyż nawet wtedy pozostaje ono w określonej relacji do czasu trwania wzajemnego świadczenia ciągłego. Z. Radwański, *Uwagi...*, s. 253–254.

<sup>29</sup> Szczególnie podkreśla to G. Giesen, *Umowa licencyjna...*, s. 91–95. Zob. także: B. Baliga, M. Kućka, *Korzystanie z praw autorskich. Użytkowanie i dzierżawa a licencje*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2008, nr 2, s. 8; J. Barta, R. Markiewicz, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 418.

<sup>30</sup> M. Kępiński, *System...*, s. 586.

nego przejścia praw autorskich na kontrahenta umowy<sup>31</sup>. Ta norma interpretacyjna stanowi wyjątek od ogólnej dyrektywy wykładni oświadczeń woli zawartej w kodeksie cywilnym<sup>32</sup>.

Ponadto, zgodnie z art. 68 ust. 2 PrAut: „licencję udzieloną na okres dłuższy niż pięć lat uważa się, po upływie tego terminu, za udzieloną na czas nieoznaczony”. Natomiast umowa licencji udzielona na czas nieoznaczony, zgodnie z art. 68 ust. 1 PrAut, może być wypowiedziana przez twórcę z zachowaniem terminów umownych, a w razie ich braku na rok naprzód, na koniec roku kalendarzowego. Norma wynikająca z tego przepisu ma charakter semiimperatywny i ustala maksymalny termin czasu trwania umowy licencyjnej. Ustawodawca zakazuje kreowania umownych stosunków zobowiązaniowych ograniczających prawa autorskie twórcy na okres przekraczający pięć lat. Wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że twórca po upływie pięciu lat trwania umowy, której celem nie jest definitywne przeniesienie praw autorskich, lecz umowne czasowe ich ograniczenie, musi mieć zagwarantowaną możliwość wypowiedzenia umowy. Przysługuje mu wówczas jednostronne uprawnienie przyznane przepisem ustawy obowiązującym w sposób bezwzględny.

### **Cel umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na czas oznaczony**

Powstaje pytanie – jaki jest cel zawieranej przez strony umowy przenoszącej prawa na czas oznaczony? Jak wspomniano wyżej, przez cel czynności prawnej należy rozumieć taki stan rzeczy który, dopiero w następstwie wykonanej czynności prawnej, ma zostać zrealizowany. Ten stan rzeczy jest zamierzony przez strony w chwili zawierania umowy, albo co najmniej im znany, choć nie musi być wyrażony w czynności prawnej<sup>33</sup>.

W wyniku wykonanej umowy przenoszącej prawo autorskie na czas określony, kontrahent twórcy (nabywca terminowy) uzyskuje na czas oznaczony w umowie, prawo wyłącznego korzystania z prawa do utworu na polach eksplo-

<sup>31</sup> M. Kępiński podkreśla, że reguła interpretacyjna, wynikająca z art. 65 PrAut ma zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy treść umowy nie jest jednoznaczna. Jeżeli treść umowy można ustalić bezpośrednio po zapoznaniu się z umową lub w drodze wykładni, to stosowanie tej reguły nie jest możliwe. Dopiero wówczas gdy stosowane reguły wykładni umów nie będą prowadziły do zadowalającego rozwiązania, możemy zastosować art. 65 PrAut i uznać, że mamy do czynienia z licencją. M. Kępiński, *System...*, s. 601.

<sup>32</sup> K. Włodarska-Dziurzyńska, *Umowy przenoszące...*, s. 212–214.

<sup>33</sup> Z. Radwański, *System...*, s. 226.

atacji wymienionych w umowie. Dodatkowo, jako aktualny właściciel prawa, może on tym prawem do utworu rozporządzać. Powyższe oznacza, że „nabywca terminowy” w trakcie trwania umowy ma prawo zawierania umów licencyjnych zezwalających innym podmiotom na korzystanie z utworu lub z praw do utworu i pobierania z tego tytułu wynagrodzenia. Z uwagi na ograniczony terminem końcowym charakter umowy, należy wykluczyć ewentualność, że zamiarem kontrahenta jest przeniesienie prawa na kolejny podmiot. W czasie trwania umowy kontrahent uzyskuje pewność korzystania z prawa do utworu w sposób niezakłócony ze strony twórcy, w zakresie pól eksploatacji oznaczonych w umowie. W przypadku naruszenia tych praw przez osoby trzecie, kontrahentowi (nabywcy terminowemu) służyć, w oparciu o art. 79 PrAut, roszczenia przeciwko każdej osobie, która jego prawa autorskie w tym zakresie narusza. Po upływie terminu oznaczonego w umowie, prawo autorskie do utworu przechodzi na pierwotnego zbywcę, bez konieczności zawierania dodatkowej umowy czy też składania dodatkowego oświadczenia woli.

Natomiast analizując umowę „czasowego” przeniesienia praw autorskich z punktu widzenia zbywcy praw (twórcy), należy wskazać, że jego zamiarem jest czasowe pozbawienie się możliwości dysponowania prawami autorskimi. Wydaje się, że zamiarem twórcy nie jest definitywne wyzbycie się praw autorskich do utworu. Termin zastrzeżony w umowie pozostaje w ścisłym związku z treścią czynności prawnej, świadczeniem głównym umowy – terminowym przeniesieniem praw. Zamiarem stron i celem umowy przenoszącej prawo autorskie na czas określony, nie jest definitywne przeniesienie praw z twórcy na kontrahenta. Celem tej umowy jest umożliwienie kontrahentowi niezakłóconego korzystania z prawa do utworu w czasie ustalonym w umowie. Taki stan rzeczy strony umowy mogą natomiast osiągnąć zawierając umowę licencji wyłącznej.

Istotą umowy licencji wyłącznej jest bowiem uzyskanie przez licencjodawcę, w czasie uzgodnionym w umowie, wyłącznego prawa do korzystania z utworu z wyłączeniem innych osób, na oznaczonych w umowie polach eksploatacji. W umowie licencji wyłącznej można zastrzec, że utwór nie będzie również wykorzystywany przez właściciela praw. Przepis art. 67 ust. 4 PrAut daje licencjodawcy wyłącznemu prawo dochodzenia roszczeń przeciwko osobom trzecim z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym licencją. Jeżeli umowa licencji wyłącznej na to wyraźnie zezwala, licencjodawca może upoważniać inne osoby do korzystania z utworu w zakresie uzyskanej licencji

udzielając tak zwanych sublicencji. W przypadku braku takiego zezwolenia w umowie, może być ono udzielone przez licencjodawcę w późniejszym terminie. Po upływie czasu trwania umowy licencyjnej, prawo licencjobiorcy do korzystania z utworu wygasa.

Analizując podobieństwa między umową przenoszącą prawa autorskie na czas z góry oznaczony oraz umową licencji wyłącznej zawartą na czas określony z prawem udzielania sublicencji, należy stwierdzić, że cel obu tych umów jest w zasadzie taki sam. Zamiarem obu czynności prawnych jest osiągnięcie bardzo zbliżonego praktycznego celu. Zakładany umowny cel każdej z analizowanych umów jest z góry, już w momencie zawierania umowy, zamierzony przez strony umowy. Jeżeli zatem strony umowy użyły w umowie sformułowania wskazującego na „przeniesienie” prawa autorskiego, ale pozostałe elementy tej umowy, a zwłaszcza terminowość przeniesienia prawa, wskazują na brak zamiaru definitywnego przeniesienia prawa, to powstaje wątpliwość, czy rzeczywistą wolą stron było zawarcie umowy przenoszącej prawo. Mając nadto na względzie regułę interpretacyjną zawartą w art. 65 PrAut należałoby uznać, że twórca udzielił kontrahentowi jedynie licencji wyłącznej. Taka wykładnia oświadczeń woli stron umowy wydaje się być zgodna z funkcją art. 65 PrAut, którego celem jest ochrona interesów twórcy jako kontrahenta umowy.

### **Właściwość (natura) stosunku cywilnoprawnego**

Norma kompetencyjna zawarta w art. 353<sup>1</sup> k.c. zakazuje stronom takiego kreowania stosunku prawnego, którego treść lub cel byłyby sprzeczne z „właściwością (naturą) stosunku cywilnoprawnego”. Do właściwości zobowiązania odwołuje się także art. 509 § 1 k.c., dotyczący przelewu<sup>34</sup>. W doktrynie istnieją dwa stanowiska dotyczące rozumienia tego terminu. Według pierwszego poglądu, właściwość „natura” stosunku zobowiązaniowego, jako granica swobody umów, nie ma samoistnego charakteru i jest każdorazowo ściśle związana z treścią pozostałych dwóch ograniczeń, tj. naruszeniem prawa lub zasad współzycia społecznego<sup>35</sup>. Według innych przedstawicieli doktryny, pojęcie natury stosunku należy

<sup>34</sup> Umowa przelewu, podobnie jak umowa przenosząca prawa autorskie, jest czynnością, której przedmiotem jest przejście praw na inny podmiot i wywołującą skutek rozporządzający.

<sup>35</sup> P. Machnikowski, *Swoboda umów...*, s. 328.

uznać za swoistą klauzulę generalną, stanowiącą samoistny czynnik delimitujący swobodę kontraktową<sup>36</sup>.

Samo pojęcie „natury stosunku prawnego” też nie jest rozumiane w sposób jednoznaczny. W znaczeniu szerszym oznacza nakaz respektowania pewnych podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. W węższym znaczeniu jest rozumiane jako nakaz respektowania przez strony tych elementów normatywnie określonego typu danej umowy nazwanej, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do istotnego zniekształcenia zakładanego przez ustawodawcę modelu więzi obligacyjnej związanej z danym typem umowy<sup>37</sup>.

Skutki czynności prawnej, a więc uprawnienia i obowiązki stron tej czynności, są również wyznaczane przez ustawę, która zawiera przepisy ogólne oraz formułuje pewne typy stosunków zobowiązaniowych. Mówiąc o naturze stosunku, ustawodawca ma na myśli stosunek cywilnoprawny i tylko te jego cechy, które są dla niego charakterystyczne. Strony umowy przeważnie zmiierzają do nawiązania stosunku należącego do określonego typu. Jeżeli okoliczności wskazują, że wolą stron było utworzenie stosunku o określonym kształcie, konieczne jest ustalenie wzorcowej, wyznaczonej w ustawie, konstrukcji danego typu i porównanie regulacji faktycznie dokonanej przez strony<sup>38</sup> z tą konstrukcją ustawową. Wzorcowa konstrukcja stosunku cywilnoprawnego typowego jest natomiast wyznaczana przez przepisy stanowiące *essentialia negotii* – czyli cechy konstytutywne danego typu czynności prawnej<sup>39</sup>.

---

<sup>36</sup> J. Guść, *O właściwości (naturze) stosunku prawnego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 4, s. 16 i nast.; M. Gutowski, *Nieważność czynności...*, s. 340–341; M. Szczygieł, *Właściwość (natura) stosunku zobowiązaniowego jako ograniczenie zasady swobody umów*, „Palestra” 1997, nr 7–8, s. 17 i nast.; R. Trzaskowski, *Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku prawnego jako ograniczenie zasady swobody kształtowania treści umów*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2000, z. 2, s. 337 i nast.

<sup>37</sup> M. Safjan, *Zasada swobody umów. Uwagi wstępne na tle wykładni art. 353<sup>1</sup> k.c.*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 4, s. 15–16. Wydaje się, że węższe rozumienie tego pojęcia zaproponowane przez M. Safjana zostało przyjęte w doktrynie. Zob. J. Guść, *O właściwości (naturze)...*, s. 16 i nast.; M. Szczygieł, *Właściwość (natura) stosunku...*, s. 17 i nast.; R. Trzaskowski, *Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku...*, s. 337 i nast.

<sup>38</sup> Nazwanej przez M. Gutowskiego „substratem czynności prawnej”. M. Gutowski, *Nieważność czynności...*, s. 20 i nast.

<sup>39</sup> P. Machnikowski, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, t. 5, s. 459.

### Rola terminu końcowego zastrzeżonego w czynności prawnej

Zgodnie z art. 89 k.c. „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej, powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego (warunek)”. Przepis art. 116 § 2 k.c. stanowi natomiast: „jeżeli skutki czynności prawnej mają ustać w oznaczonym terminie, stosuje się odpowiednio przepisy o warunku rozwiązującym”.

Zastrzeżenie warunku rozwiązującego i terminu końcowego w umowach zobowiązujących do świadczeń ciągłych oraz okresowych nie budzi większych wątpliwości. Zastrzeżenie takie powoduje, że wraz ze ziszczeniem się warunku lub nadejściem terminu, umowa wygasa *ipso iure*. Jest to zgodne z właściwością czynności prawnej o charakterze ciągłym. W umowach zobowiązujących do świadczeń jednorazowych wyjaśnienie mechanizmu działania warunku rozwiązującego lub terminu końcowego powoduje pewne trudności<sup>40</sup>. Przy świadczeniach ciągłych i okresowych, których trwanie powiązane jest z czynnikiem czasu, ta rozpiętość czasowa może zostać przez strony z góry oznaczona. W momencie nadejścia terminu stosunek zobowiązaniowy, stworzony umową, wygasa. Trwanie w czasie świadczenia jednorazowego z reguły nie może być uzależnione od warunku rozwiązującego lub nadejścia terminu końcowego. Spełnienie świadczenia o charakterze jednorazowym powoduje bowiem wygaśnięcie zobowiązania<sup>41</sup>. W doktrynie i judykaturze co do zasady przyjmuje się za skuteczne zapisy umów terminowych lub zawieranych pod warunkiem rozwiązującym, których świadczenie strony ma charakter jednorazowy<sup>42</sup>. Dotyczy to m.in. umów o charakterze akcesoryjnym, na

<sup>40</sup> E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa–Kraków 1974, s. 86–87; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 388.

<sup>41</sup> Mówi się o klasie czynności prawnych „nieznoszących warunku”. Są to czynności, które od razu mają kształtować stabilne stosunki prawne. Zob. Z. Radwański, *System prawa prywatnego...*, s. 269; B. Swaczyna, *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012, s. 95. Autor ten nie neguje jednak czynności prawnych mających na celu przeniesienie prawa podmiotowego pod warunkiem zawieszającym i rozwiązującym. B. Swaczyna, *Warunkowe czynności...*, s. 69, 121 i nast.

<sup>42</sup> B. Giesen, *Kodeks cywilny. Część ogólna*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009, s. 938, 944; Z. Radwański, *System...*, t. 2, s. 281; B. Swaczyna, *Warunkowe czynności...*, s. 119 i nast.; Wyrok SN z 23.02.2011 r., V CSK 277/10, nr LEX 786398, wyrok SN z 8.03.2002 r., III CKN 748/00, OSNC 2003/3/33. Ciekawą koncepcję wyjątkowego stanu prawa własności warunkowej podzielonej przedstawił T. Dybowski. Jego zdaniem, przeniesienie własności rzeczy ruchomej z zastrzeżeniem terminu rodzi również skutki rzeczowe, co w rezultacie powoduje powstanie szczególnego stanu własności. W stosunku do jednej i tej samej rzeczy występuje jednocześnie dwóch właścicieli, a mianowicie właściciel *a quo* i *a quem*. Prowadzi

przykład umowy przenoszącej prawo własności rzeczy na zabezpieczenie. Doktryna i orzecznictwo nie kwestionują też umowy przelewu wierzytelności zawieranej warunkowo, choć taka konstrukcja czynności prawnej jest przyjmowana raczej w ramach tak zwanych umów kompleksowych<sup>43</sup>. Umowa kompleksowa polega na tym, że strony łączy jeden kontrakt, w którym strony tworzą jeden stosunek zobowiązaniowy obejmujący wiele obowiązków świadczeń, przez co stosunek ten nie odpowiada żadnemu z ustawowych typów zobowiązań<sup>44</sup>.

Jednak daje się zauważyć, że warunek rozwiązujący lub termin końcowy zastrzegany w umowach przenoszących prawo podmiotowe, służy zazwyczaj zabezpieczeniu wierzytelności, wynikających z innej umowy zawieranej pomiędzy stronami lub jest uzasadniony inną umową, w skład której wchodzi warunkowa lub terminowa umowa przenosząca prawo<sup>45</sup>. Zabezpieczenie wierzytelności jest wówczas wskazywane jako *causa* umowy warunkowej przenoszącej prawo podmiotowe<sup>46</sup>. Ustawodawca wydaje się preferować czynności prawne, których przedmiotem jest przeniesienie prawa pod warunkiem rozwiązującym. Wskazują na to choćby przepisy art. 589 oraz

---

to do wytworzenia wyjątkowego stanu własności podzielonej zarówno w czasie, jak i według treści. T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 268–274.

<sup>43</sup> Wyrok SN z 23.02.2011 r., V CSK 277/10, www.sn.pl; wyrok SN z 21.10.1999 r., I CKN 111/99, OSNC 2000/4/82.

<sup>44</sup> P. Machnikowski, *System...*, s. 533.

<sup>45</sup> Umowa przeniesienia własności rzeczy na zabezpieczenie (fiducjarne przewłaszczenie) jest zawierana z bankiem i jej celem jest zabezpieczenie wierzytelności banku wobec właściciela rzeczy. W przypadku umowy przelewu warunek rozwiązujący zastrzegany jest w umowach przelewu w celu zabezpieczenia i umowach przelewu w celu inkasa, jako sposób zapewnienia powrotu wierzytelności do cedenta w razie spłaty przez niego zabezpieczonego kredytu lub niewywiązania się przez cesjonariusza z obowiązku ściągnięcia wierzytelności w określonym terminie. Zob. J. Gołaczyński, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, Warszawa 2004, s. 50 i nast.; G. Tracz, F. Zoll, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie*, Kraków 1996, s. 16 i nast.; K. Zawada, *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, Warszawa 2009, s. 1037. Przyjmuje się zawieranie umowy przelewu wierzytelności pod warunkiem rozwiązującym w ramach umowy factoringu niewłaściwego. Zob. P. Katner, *Przeniesienie wierzytelności w umowie factoringu*, Warszawa 2011, s. 506–514.

<sup>46</sup> Część doktryny i orzecznictwo wskazuje, że obok trzech podstawowych kauz, należy wyróżnić *causa cavendi* – zabezpieczającą. Tylko wyróżnienie tej kauzy pozwala dokładnie scharakteryzować efekt gospodarczy czynności przysparzającej. Zob. M. Gutowski, *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 4, s. 8; G. Tracz, F. Zoll, *Przewłaszczenie...*, s. 47; Wyrok SN z 8.03.2002 r., III CKN 748/00, OSNC 2003/3/33; Wyrok SN z 29.05.2000 r., III CKN 246/00, OSNC 2000/11/213; Uchwała (7) SN z 30.09.1996 r., III CZP 85/96, OSNC 1996/12/153.

art. 591 k.c., dotyczące umowy sprzedaży zawieranej pod warunkiem. W obu przypadkach istnieje norma interpretacyjna dotycząca skutków prawnych umownego zastrzeżenia prawa własności rzeczy oraz sprzedaży na próbę. Norma prawna nakazuje przyjąć, że zostały one zawarte pod warunkiem zawieszającym i skutek rozporządzający tej umowy nastąpi po spełnieniu wskazanych w umowie okoliczności<sup>47</sup>.

Dodanie warunku lub terminu do czynności prawnej powoduje zmianę w sferze jej skuteczności<sup>48</sup>. Zmiana polega na modyfikacji mechanizmu wywołania przez tę czynność skutków prawnych. Warunek lub termin zastrzeżone dla skutków czynności prawnej funkcjonalnie stanowią niepodzielną całość. Z taką sytuacją mamy do czynienia przy terminowym przeniesieniu praw majątkowych. Skoro celem umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na czas oznaczony nie jest definitywne wyzbycie się praw, to rozporządzenie prawami przez twórcę pozostaje w ścisłym związku z zastrzeżonym w umowie terminem. Przy takim rozumieniu zastrzeżonego w czynności terminu, nie ma on samodzielnego charakteru. W konsekwencji, zastrzeżenie w umowie terminu nie może być samo w sobie uznane za nieważne przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy postanowień, z którymi tworzy ono niepodzielną całość, tj. postanowień określających rodzaj skutków prawnych, które ma wywołać dana czynność prawna<sup>49</sup>. Ma to niebagatelny wpływ na kierunek wykładni całej umowy zawierającej zastrzeżenie terminu wygaśnięcia skutków czynności prawnej.

---

<sup>47</sup> W doktrynie formułuje się dyrektywę, według której w razie wątpliwości należy kwalifikować postanowienia uzależniające skuteczność czynności prawnej zobowiązującej do spełnienia świadczenia jednorazowego jako warunek zawieszający. Jest to spowodowane prostszą i łatwiejszą do realizacji konstrukcją warunku zawieszającego. Z. Radwański, *System Prawa Prywatnego...*, s. 263. W doktrynie austriackiej, szwajcarskiej oraz niemieckiej istnieje domniemanie na rzecz warunku zawieszającego. Zob. B. Swaczyna, *Warunkowe czynności...*, s. 65 i podana tam literatura. Sam autor stoi natomiast na stanowisku, że na gruncie polskiego prawa brak jest normatywnych podstaw do konstruowania domniemania warunku zawieszającego. Wszelkie wątpliwości co do charakteru zastrzeżonego warunku należy rozwiązywać w oparciu o reguły wykładni oświadczeń woli. B. Swaczyna, *Warunkowe czynności...*, s. 66–71.

<sup>48</sup> Znaczenie warunku zastrzeżonego w treści czynności prawnej nie przedstawia się jednoznacznie. Jedni przedstawiciele doktryny twierdzą, że warunek i termin stanowią uboczne postanowienie umowne dodane do czynności prawnej. E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa–Kraków 1974, s. 58–62. Inni, że warunek i termin mają ścisły „wewnętrzny” związek z całą czynnością prawną. B. Swaczyna, *Warunkowe czynności...*, s. 207.

<sup>49</sup> J. Zawadzka, *Warunek w prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 129–131.

### Wykładnia umowy. Konwersja czynności prawnej

Zgodnie z art. 58 k.c. „czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy”. Z uwagi na to, że nie cała treść stosunku prawnego jest wyznaczana wolą stron, lecz zgodnie z art. 56 k.c., czynność prawna wywołuje również skutki wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów, w doktrynie dopuszcza się nadanie tej czynności prawnej innego kształtu aniżeli ten, który wynika z literalnego brzmienia umowy. Taki zabieg jest dokonywany przy wykorzystaniu reguły wykładni oświadczeń woli stron umowy.

Wykładnia oświadczeń woli stron umowy winna stanowić pierwszy etap ustalania rzeczywistego stosunku prawnego, który strony chciały wykreować tą czynnością. Dopiero wykładnia oświadczeń woli stron zawartych w postanowieniach umowy umożliwia ocenę, czy cel lub treść umowy są sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku prawnego lub przepisami ustawy. Ustalenie zgodnego zamiaru stron i rzeczywistej treści umowy, w oparciu o zasady wykładni oświadczeń woli wyrażone w art. 65 k.c., jest zatem sprawą kluczową dla oceny ważności tej czynności. Dyspozycja art. 65 § 2 k.c. nakazuje natomiast, dla zinterpretowania oświadczeń woli stron umowy, zbadanie, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Zgodny zamiar stron i cel umowy są bowiem ważniejsze aniżeli dosłowne brzmienie umowy<sup>50</sup>. Dla ustalenia zasadniczego sensu złożonych oświadczeń woli konieczne jest zatem zbadanie przedmiotowo istotnych składników istniejącej umowy, jak również składników nieistotnych oraz dodatkowych. Dopiero analiza wszystkich tych składników umożliwia ustalenie prawdziwego sensu umowy<sup>51</sup>.

Jak wspomniano wcześniej, celem umowy jest stan rzeczy, jaki ma zostać zrealizowany w wyniku wykonania umownych obowiązków stron,

<sup>50</sup> Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał konieczność stosowania, przy wykładni umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych oraz umów licencyjnych, reguł interpretacyjnych określonych w art. 65 k.c. Zob. Wyrok SN z 15.11.2012 r., V CSK 545/11; Wyrok SN z 24.03.2011 r., I CSK 450/10; Wyrok SN z 26.01.2011 r., IV CSK 274/10; Wyrok SN z 3.12.2008 r., V CNP 82/08; Wyrok SN z 14.09.2005 r., III CK 124/05; Wyrok SN z 23.09.2004 r., III CK 400/03.

<sup>51</sup> Może się okazać, iż dla stron tej umowy podmiotowo (subiektywnie) istotne nie są wcale jej składniki przedmiotowo istotne *essentialia negotii*, lecz inne postanowienia, bez których to postanowień strony nie dokonałyby danej czynności prawnej. S. Grzybowski, *Prawo cywilne*, Warszawa 1972, s. 69–70.

i który jest akceptowany przez obie jej strony. W przypadku gdy w wyniku wykładni oświadczeń woli stron umowy okaże się, że uzgodnione przez strony treść lub cel umowy są sprzeczne z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego, wówczas cała lub część czynności prawnej jest uznawana za nieważną. Ta ogólna zasada, wynikająca z literalnego brzmienia przepisów Kodeksu cywilnego, jest modyfikowana dyrektywą „życzliwej interpretacji”. W myśl tej zasady, w toku interpretacji, należy raczej przyjąć takie znaczenie oświadczenia woli, jakie pozwoli na utrzymanie czynności prawnej, aniżeli kwalifikowanie jej jako nieważnej<sup>52</sup>. Ten zabieg, nazywany również konwersją czynności prawnej, nie ma podstawy prawnej w Kodeksie cywilnym, lecz jest postrzegany jako rodzaj wykładni oświadczeń woli stron dokonywany zgodnie z wytycznymi zawartymi w art. 65 k.c.<sup>53</sup> Jeżeli interpretacja językowa użytych przez strony słów wskazuje, że badana czynność byłaby nieważna, to należy, uznając znaczenia i konsekwencje prawne inne niż te, na jakie wskazuje warstwa językowa czynności konwertowanej, zrekonstruować czynność prawną zastępczą. „Życzliwa interpretacja” ma ratować ważność czynności prawnej i polega na ustaleniu, w jakim maksymalnie dopuszczalnym zakresie można utrzymać w mocy treść złożonego oświadczenia woli. Ma to służyć realizacji rzeczywistego celu gospodarczego umowy zawieranej przez strony<sup>54</sup>. Takie oświadczenie woli stron (zrekonstruowane w wyniku zastosowania reguł wykładni oświadczeń woli) jest następnie kwalifikowane jako czynność prawna określonego typu lub czynność prawna nienazwana, poddawane kwalifikacji prawnej<sup>55</sup> oraz oceniane pod kątem zgodności z ustawą, istotą (naturą) stosunku cywilnoprawnego i zasadami współżycia społecznego.

<sup>52</sup> W odniesieniu do czynności prawnych nazywa się tę zasadę *benigna interpretatio* oświadczenia woli. W odniesieniu do umów jest nazywana *favor contractus*. Z. Radwański, *System...*, s. 80–81; M. Gutowski, *Nieważność czynności...*, s. 385.

<sup>53</sup> Konwersja jest uznawana za szczególną konstrukcję prawną, za pomocą której, dokonując przemiany nieważnej czynności prawnej na inną, ważną czynność prawną, umożliwia się realizację życiowego celu, jaki strony zamierzały osiągnąć. Jest to wyraz tendencji prawa cywilnego do realizacji woli stron. K. Gandor, *Konwersja nieważnych czynności prawnych*, „Studia Cywilistyczne” 1963, t. 4, s. 30. Zdaniem innych, konwersja i wykładnia oświadczeń woli są procesami odrębnymi, gdyż odmienne są ich cele i funkcje. M. Sekuła-Lelono, *Konwersja czynności prawnej*, „Glosa” 2011, nr 2, s. 79.

<sup>54</sup> Wyrok SN z 5.02.2010 r., III CSK 105/09, www.sn.pl.

<sup>55</sup> P. Machnikowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 158.

### Norma interpretacyjna zawarta w art. 65 PrAut

Zgodnie z art. 65 PrAut, w przypadku braku wyraźnego postanowienia umownego o przeniesieniu autorskiego prawa majątkowego należy uznać, że twórca udzielił licencji. Można się zastanawiać, czy przywołany przepis zawiera ustawową konwersję czynności prawnej. Problematyką konwersji ustawowej czynności prawnych zajmował się K. Gandor<sup>56</sup>. Jego zdaniem konwersja ustawowa odznacza się trzema cechami. Po pierwsze, dokonuje się na podstawie przepisu szczególnego odnoszącego się wyłącznie do konkretnego stanu faktycznego. Po drugie, konwersja następuje z mocy samego prawa, całkowicie niezależnie od hipotetycznej nawet woli stron. Ponadto, norma prawna, na mocy której dokonuje się konwersja, ustanawia także ściśle określony jej rezultat: pierwotna czynność prawna zostaje przemieniona na inną konkretną czynność prawną<sup>57</sup>. Przepis art. 65 PrAut stanowi: „w przypadku braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji”. Norma prawna zawarta w tym przepisie wydaje się być właśnie konwersją ustawową, o jakiej mówił Gandor. Badając umowę przenoszącą prawo autorskie na czas określony, której cel polega na czasowym wyzbyciu się praw przez twórcę, można mieć wątpliwości co do tego, czy oświadczenie woli twórcy o przeniesieniu prawa jest „wyraźne” i jednoznaczne. Konsekwencją braku „wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa” jest, zgodnie z dyspozycją art. 65 PrAut, uznanie takiej umowy za umowę licencji.

Niezależnie od tego, czy analizę umowy o czasowe przeniesienie praw autorskich przeprowadzimy w oparciu o wykładnię oświadczeń woli stron umowy, opierając się na celu umowy i zgodnym zamiarze stron, czy też zbadamy tę czynność pod kątem konwersji ustawowej ustanowionej w art. 65 PrAut, wynik tego zabiegu będzie analogiczny, a mianowicie: umowa taka stanowi w istocie umowę licencji wyłącznej. Mając na względzie okoliczność, że zastępcza czynność prawna (w tym wypadku umowa licencji wyłącznej) winna odpowiadać wszystkim istotnym wymogom czynności konwertowanej oraz uwzględniać dorozumianą wolę stron umowy, uznać należy, że strony zawierające umowę przenoszącą prawo autorskie majątkowe na czas oznaczony, w istocie zawarły umowę licencji wyłącznej z prawem licencjobiorcy do udzielania sublicencji.

<sup>56</sup> Autor wyraźnie oddzielił ten rodzaj konwersji od konwersji *sensu stricte*. K. Gandor, *Konwersja...*, s. 35–36.

<sup>57</sup> K. Gandor, *Konwersja...*, s. 35–36.

### **Umowy przenoszące prawa autorskie na czas oznaczony a zasada *semper pro auctore***

Porównując skutek prawny, jaki wywołuje umowa przenosząca autorskie prawa majątkowe na czas oznaczony oraz umowa licencji wyłącznej na czas oznaczony, trzeba podkreślić, że pierwsza z wymienionych jest zdecydowanie mniej korzystna dla twórcy. Umowa ta lepiej zabezpiecza natomiast interesy kontrahenta twórcy. Jak wspomniano wcześniej, w doktrynie istnieje spór co do tego, jaki charakter ma umowa licencyjna, a dokładniej, czy kreuje ona stosunek prawny wyłącznie obligacyjny, czy też obciąża prawo autorskie, wywołując również skutek rzeczowy. Spór ten nie ma jedynie akademickiego charakteru, gdyż w zależności od przyjętego modelu inaczej kształtuje się sytuacja prawna licencjodawcy w przypadku, gdy w trakcie trwania umowy licencyjnej właściciel praw autorskich (licencjodawca) przeniesie prawa na inny podmiot. W doktrynie przeważa pogląd, że w takiej sytuacji licencjodawca będzie przysługiwać wyłącznie roszczenie odszkodowawcze przeciwko zbywcy praw (licencjodawcy)<sup>58</sup>. Ta niepewność sytuacji prawnej, licencjodawca stanowi z pewnością poważny mankament umowy licencji wyłącznej, patrząc z punktu widzenia licencjodawcy<sup>59</sup>.

Porównując sytuację prawną twórcy, jako strony umowy przenoszącej prawa autorskie na czas określony oraz umowy licencji wyłącznej, należy wskazać, że pierwsza z wymienionych niesie dla niego poważne zagrożenia. Zgodnie z art. 18 ust. 1 PrAut, „autorskie prawa majątkowe nie podlegają egzekucji, dopóki służą twórcy. Nie dotyczy to wymagalnych wierzytelności”. Jest to jeden z przepisów mających na celu ochronę interesów twórcy, jednak znajdzie on

<sup>58</sup> B. Baliga, M. Kućka, *Korzystanie z praw...*, s. 12–13; B. Giesen, *Umowa licencyjna...*, s. 371; E. Traple, *Umowy o eksploatację...*, s. 31.

<sup>59</sup> Jeżeli w trakcie trwania umowy licencji licencjodawca przeniesie autorskie prawa majątkowe na osobę trzecią, licencjodawca utraci tytuł do korzystania z praw do utworu. Licencjodawca będzie przysługiwało roszczenie odszkodowawcze na zasadach ogólnych, z tytułu niewykonania zobowiązania umownego, przeciwko licencjodawcy. Z uwagi na to ryzyko prawne, w doktrynie proponuje się zawieranie umowy dzierżawy prawa, jako lepiej zabezpieczającej interesy kontrahenta twórcy. Do umów dzierżawy na mocy art. 694 k.c. zastosowanie znajdzie wówczas art. 678 k.c. Zob. B. Baliga, M. Kućka, *Korzystanie...*, s. 12–14. Niektórzy przedstawiciele doktryny dopuszczają również umowy użytkowania autorskich praw majątkowych. Podstawą zawierania takich umów byłby art. 265 § 1 k.c. E. Gniewek, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo rzeczowe*, t. 4, Warszawa 2005, s. 343. Ostrożnie co do możliwości zawierania umów użytkowania praw autorskich odnoszą się natomiast B. Baliga, M. Kućka, *Korzystanie...*, s. 20; B. Giesen, *Umowa licencyjna...*, s. 368–370.

zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy to jemu przysługują prawa autorskie. W przypadku natomiast, gdy autorskie prawa majątkowe, choćby okresowo, przysługują innemu podmiotowi, podlegają egzekucji na zasadach ogólnych. Egzekucja praw autorskich wchodzących w skład majątku kontrahenta twórcy, w trakcie trwania terminowej umowy przenoszącej prawa, pozbawi twórcę tych praw. Zgodnie z obowiązującą na gruncie prawa autorskiego zasadą *nemo plus iuris*, po upływie okresu wskazanego w umowie, prawa nie będą mogły powrócić do twórcy, gdyż jego kontrahent nie będzie już ich właścicielem<sup>60</sup>. Zagrożeniem dla interesów twórcy jest również sytuacja ogłoszenia upadłości kontrahenta w czasie trwania umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na czas określony. Autorskie prawa majątkowe z mocy ustawy wejdą w skład masy upadłości upadłego kontrahenta<sup>61</sup>.

## Podsumowanie

Analiza zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych na ograniczony umownie okres czasu, po upływie którego

---

<sup>60</sup> B. Swaczyna analizuje sytuację prawną podmiotu, który warunkowo przeniósł prawo podmiotowe na inną osobę, wobec której prowadzona jest egzekucja. Przedmiotem egzekucji powinno być takie prawo, jakie znajduje się w majątku dłużnika egzekwowanego – czyli ograniczone warunkiem. Komornik w opisie prawa winien wskazać warunkowy charakter tego prawa wchodzącego w skład majątku dłużnika egzekwowanego. Gdyby jednak tego nie uczynił, nie będzie możliwe powoływanie się na warunek po sprzedaży dokonanej w postępowaniu egzekucyjnym (art. 879 k.p.c. w związku z art. 908 i 911<sup>6</sup> k.p.c.). Sprzedaż prawa dochodzi do skutku z udziałem organu egzekucyjnego i nie może być zakwalifikowana jako rozporządzenie dokonane przez dłużnika egzekwowanego. Jeżeli sprzedaż prawa w postępowaniu egzekucyjnym nastąpi bez zastrzeżenia jego warunkowego charakteru, nabywca uzyskuje prawo podmiotowe bezwarunkowe. B. Swaczyna, *Warunkowe czynności...*, s. 280.

<sup>61</sup> Zgodnie z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej PrUp, umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności jest skuteczna wobec masy upadłości, jeżeli została zawarta w formie pisemnej z datą pewną. Przepis ten dotyczy jednak umowy warunkowo przenoszącej prawo podmiotowe, jako umowy akcesoryjnej, mającej na celu zabezpieczenie wierzytelności. Natomiast art. 84 ust. 1 PrUp stanowi: „Postanowienie umowy, której stroną jest upadły, uniemożliwiające albo utrudniające osiągnięcie celu postępowania upadłościowego jest bezskuteczne w stosunku do masy upadłości”. Celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie wierzycieli upadłego. Następuje to przez likwidację masy upadłości, m.in. przez zbycie praw majątkowych upadłego albo ich wykonanie (art. 332 PrUp). Z punktu widzenia celu postępowania upadłościowego, postanowienie umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na upadłego na oznaczony w umowie okres, może zostać uznane jako co najmniej utrudniające osiągnięcie tego celu, a tym samym, w zakresie ograniczenia go terminem końcowym, za bezskuteczne.

prawa te wracają do uprawnionego twórcy bez konieczności zawierania ponownej umowy przenoszącej prawo, budzi poważne wątpliwości co do jej zgodności z normami kompetencyjnymi zawartymi w prawie cywilnym oraz prawie autorskim.

Ustawodawca wyróżnił tylko dwa typy umów, których przedmiotem są dobra intelektu chronione PrAut, a mianowicie: umowy przenoszące prawa autorskie i umowy o korzystanie z utworu<sup>62</sup>. Mając na uwadze podział typów umów ugruntowany w prawie cywilnym na umowy obligacyjne kreujące stosunki cywilnoprawne o charakterze trwałym (ciągłym) oraz umowy zobowiązujące do świadczeń jednorazowych o skutku rozporządzającym, należy stwierdzić, że konstrukcja umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na oznaczony z góry okres, jest swoistą hybrydą. Umowa taka, poddana regułom wykładni oświadczeń woli przy uwzględnieniu celu tej umowy, powinna być traktowana jako umowa licencji wyłącznej zawartej na czas oznaczony. Wykładnia oświadczeń woli kontrahentów umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe na określony z góry okres czasu, umożliwiająca jej konwersję w umowę licencji wyłącznej, znajduje dodatkowe poparcie w funkcji ochronnej przepisów prawa autorskiego ukształtowanych w taki sposób, aby chronić interesy twórcy utworu (zasada *in dubio pro auctore*) i jest zgodna z kierunkiem interpretacji zawartym w art. 65 PrAut. Nie bez znaczenia jest również norma prawna o charakterze semiimperatywnym, zawarta w art. 68 ust 2 PrAut, która ogranicza kompetencje stron umów licencyjnych do zawierania ich na czas oznaczony, dłuższy niż pięć lat. Mając to na względzie, można mieć wątpliwości, czy postanowienia umowy przenoszącej prawa autorskie na okres dłuższy niż pięć lat nie zmierzają do obejścia tego zakazu. Podstawowym celem umowy przenoszącej prawa autorskie jest wyzbycie się praw przez jeden podmiot i przeniesienie tych praw na stałe na kontrahenta umowy. Taka jest istota czynności prawnej przenoszącej prawo podmiotowe. Nie ma wpływu na istotę tej czynności fakt, że autorskie prawa majątkowe po upływie ustawowo wyznaczonego czasu wygasną oraz fakt, że twórcy, pomimo wyzbycia się praw autorskich majątkowych, nadal będą przysługiwać niepodlegające zbyciu autorskie prawa osobiste. Uzyskanie przez osobę, niebędącą twórcą utworu, umownego prawa do korzystania z utworu lub praw do utworu na uzgodniony z góry okres, jest natomiast charakterystyczne dla innych

<sup>62</sup> Czy jak się wskazuje w doktrynie, wbrew literalnemu brzmieniu ustawy, umów dotyczących korzystania z autorskich praw majątkowych. M. Kępiński, *System...*, s. 636; B. Giesen, *Umowa licencyjna...*, s. 172.

umów, np. umowy licencyjnej i umowy dzierżawy praw. Te umowy kreują zobowiązania o charakterze ciągłym, dla których charakterystyczną cechą jest właśnie to, że wygasają bądź po upływie terminu, na który zostały zawarte, bądź po ich wypowiedzeniu przez jedną ze stron umowy.

Mając na względzie rozważania dotyczące istotnej roli warunku i terminu zastrzeżonego w czynności prawnej, w następstwie zastosowania art. 58 k.c., zdecydowanie należy odrzucić możliwość uznania umowy przenoszącej prawo autorskie na czas określony jako umowy bezterminowej. Prowadziłoby to do narzucenia kontrahentom takiego stosunku umownego, który jest pozbawiony istotnego z punktu widzenia stron powiązania jego skuteczności z nadejściem ustalonego terminu. Związek między tymi uzgodnieniami umowy jest na tyle istotny, że strony (a zwłaszcza twórca) bez niego w ogóle nie nawiązałyby danego stosunku prawnego, rezygnując zapewne z dokonania czynności prawnej stanowiącej jego źródło. Celem umowy przenoszącej prawo autorskie na czas określony i zgodnym zamiarem jej stron, nie jest bowiem translatywne nabycie prawa autorskiego przez kontrahenta, lecz zagwarantowanie mu, niezakłóconego ze strony twórcy, korzystania i rozporządzania prawem autorskim w oznaczonym czasie.

Strony umowy powinny nadać umowie nazwę, która odpowiada rzeczywistej jej treści, a co za tym idzie, treści powołanego przez jej zawarcie stosunku zobowiązaniowego. Jeżeli jednak nazwa nie będzie adekwatna do tej treści, fakt ten nie będzie miał znaczenia praktycznego, gdyż o charakterze każdego kontraktu decyduje jego treść, a nie nazwa. Dla ustalenia rzeczywistej treści umowy trzeba odwołać się do abstrakcyjnych norm interpretacyjnych. Są one zawarte w przepisach prawa określających sposób dokonywania operacji interpretacyjnych wszystkich czynności prawnych (art. 65 k.c.) lub tylko niektórych z ich rodzajów (art. 65 PrAut). Reguły te nie odnoszą się do sposobu wykładni, lecz stanowią o jej wyniku w określonej sytuacji<sup>63</sup>.

---

<sup>63</sup> Są to materialne reguły wykładni. Z Radwański, *System...*, s. 47.

---

**FIXED-TERM COPYRIGHT TRANSFER AGREEMENTS****Summary**

The Act on copyright and related rights lists two types of agreements relating author's economic rights: the copyright transfer agreement and the license agreement. The differences between the copyright transfer agreement and the exclusive license agreement are not clear, mainly due to the fact that there is doubt as to the nature of the latter, namely, whether it has a disposition or only obligation effect. It is obvious that the license agreement creates a legal relationship of a permanent nature, as opposed to the copyright transfer agreement in which the performance of the seller is of a one-off nature. In the practice of trading it is assumed as acceptable to conclude copyright transfer agreements for a period of time specified in advance. Reserving a final date in contracts obliging to continuous and periodical performances does not raise doubt. Reserving a final date in agreements obliging to one-off performances significantly modifies the civil law relationship created by the parties.

The paper presents an analysis of the author's economic copyright transfer agreement for a contractually limited period of time, in the context of its compliance with competence standards contained in civil law and copyright law. The paper makes reference to the rules of interpretation of declarations of will contained in Art. 65 par. 2 of the Civil Code, the interpretation rule arising from Art. 65 of the copyright law and compliance of the purpose and content of the agreement with the property (nature) of a civil law relationship.

*Translated by Joanna Szyjewska-Bagińska*

**Keywords:** Copyright law, license agreement, Copyright transfer agreement, conditional and fixed-term legal act

